



W. BIEGAŃSKIEGO · W. CZĘSTOCHOWIE

EX · LIBRIS · M · B · P · IM · DR ·



# BIBLIOTEKA PUBLICZNA im. W. Biegańskiego w CZĘSTOCHOWIE

PRAWA REPRODUKCJI ZASTRZEŻONE

COPYRIGHT RESERVED

# GONIEC CZĘSTOCHOWSKI

DZIENNIK POLITYCZNY, SPOŁECZNY, EKONOMICZNY I LITERACKI, POSWIĘCONY  
SPRAWOM MIEJSCOWYM ORAZ ZAGŁĘBIA DĄBROWSKIEGO.

REDAKCJA I ADMINISTRACJA:  
CZĘSTOCHOWA, II-ga ALEJA Nr. 36. — TELEFON Nr. 60.

Redaktor lub jego zastępca przyjmują interesantów codziennie z wyjątkiem dni świątecznych od 9-10 wiecz. Redaktorów nadst. redaktorów nie zwraca.

Redaktor lub jego zastępca przyjmują interesantów codziennie z wyjątkiem dni świątecznych od 9-10 wiecz. Redaktorów nadst. redaktorów nie zwraca.

Redakcja i administracja: Częstochowa, II-ga Aleja Nr. 36. Telefon Nr. 60.

Redaktor lub jego zastępca przyjmują interesantów codziennie z wyjątkiem dni świątecznych od 9-10 wiecz. Redaktorów nadst. redaktorów nie zwraca.

Redaktor lub jego zastępca przyjmują interesantów codziennie z wyjątkiem dni świątecznych od 9-10 wiecz. Redaktorów nadst. redaktorów nie zwraca.

Agencja: w Rakowie, Noworadomsku, Myszkowie, Zawierciu, Piotrkowie, Łodzi i Warszawie. Cena pojedynczego egzemplarza kop. 3.

Zakład freblovki oraz Kursy dla Ochotniczek i Freblianek  
**Stanisławy Ligęzówny**  
Centralna 26.  
Przyjmuje zapisy uczennic oraz dzieci od lat 3 do 10 codziennie o 9-ej rano do 6-ej po południu. Na żądanie nauka języków i muzyki.  
Niezamierzonym ustępstw. Rozpoczęcie roku szkolnego 1-go września.

Lekarz-Dentysta  
**Stefan BARYLSKI**  
Przyjmuje od 10-12 i od 3-5  
Częstochowa 2 Aleja Nr. 43, tel. 611

**BOLEGOŁOWICZ**  
NATYCHMIAST - WSKAZUJE  
WIEL ZAPAC - APTERACH - SKŁ. PPT  
PRZEM. WYPR. TYLKO  
L. 1914

Doktor  
**PAWEŁ BRONIAŁOWSKI**  
Częstochowa, Nowy Rynek 3, Telefon 34.  
Choroby skórne, włośń piciowe, weneryczne i Kosmetyka lekarska. Przyjmuje od 10-12 rano i od 4-8 popoł. Hata od 3-4 poniedział. Stosuje wyrobki higieny wstrzykiwanie SALWARSANU (HATA 60) i badania krwi na syfilis.

Dr. Wacław KON  
powrócił  
i przyjmuje z chorobami wewnętrznymi i codziennie od 10 rano i od 3-6 po poł. Pracownia kliniczna otwarta codziennie.  
II Aleja 33 tel. 4-45.

**Ojciec św. Benedykt XV.**  
Rzym 6. O godzinie 8-ej wieczorem obrany został Papieżem arcybiskup bolonjski, kardynał Giacomo della Chiesa.  
Nowy Papież będzie sprawował rząd nad Kościołem pod mianem Benedykta XV-go.  
Nowy papież pochodzi ze starej genezyjskiej rodziny szlacheckiej, ale jest ubogi. Urodził się dnia 21 listopada 1854 r. w Genui jako syn malarza Józefa i małżonki jego Joanny z rodu Migliorinich. Uczęszczał do gimnazjum, liceum i uniwersytetu w Genui i uzyskał tamże doktorat prawa. Kilka miesięcy później rozpoczął studia teologiczne w kolegium w Kapranwie. W roku 1878 został wyświęcony na kapłana. Następnie wstąpił do teologicznej akademii dla księży z rodziny szlacheckich i równocześnie wstąpił jako pomocnik do sekretaryatu dla szczególnych spraw kościelnych, gdzie wówczas głównym sekretarzem był zmarły ks. kardynał Rampolla. Natychmiast po ukończeniu nauk zamianowany tajnym szambelanem i sekretarzem nuncjatury w Hiszpanii, udał się tam, dotąd kilka miesięcy po objęciu tejże nuncjatury przez ks. kardynała Rampollę. Bystro oko ks. kardynała Rampolla poznało się na nadzwyczajnych zdolnościach młodego prałata, mianowicie w sprawach dyplomatycznych.  
Gdy papież Leon XIII w roku 1887 ks. kardynała Rampollę zamianował sekretarzem stanu, wrócił ks. della Chiesa do Rzymu i został przybyłym sekretarzem nowego sekretarza stanu. Wiedziąc wówczas, że jest on najzaufanym pomocnikiem ks. kardynała Rampolla. Od roku 1902 pełnił urząd papieskiego tajnego szambelana i subysty w tajnej kancelarii sekretaryatu stanu. Dnia 16 grudnia 1907 papież Pius X zamianował go

arcybiskupem Bolonii, a 25 maja 1914 a więc 3 miesiące temu, kardynałem i przewodniczącym kongregacji soborów i ceremonii.  
We włoszech cieszy się obecny papież sławą wielkiego uczonego i znakomitego dyplomaty. Osobiście jest człowiekiem wielkiej dobroci serca, tak samo, jak jego poprzednik Pius X.  
Imię Benedykta przyjął Ojciec św. zapewne z tego powodu, że papież Benedykt XIV, zanim zasiadł na Stolicy Apostolskiej, tak samo jak obecny papież był arcybiskupem Bolonii.  
Rzym 6. Ojciec święty mianował kardynałem sekretarzem stanu kardynała Ferrate, który też zaraz obejmuje czynności po ustępującym kardynałe Merry del Val.

**Armia francuska.**  
„Frankt Ztg.“ przypomina treść mowy, jaką w sensie francuskim na kilka tygodni przed wojną wygłosił senator Humbert o brakach w armji francuskiej.  
„Ustawa o trzyletniej służbie wojskowej — mówił Humbert — podwyższy wprawdzie znacznie siłę liczebna armji, lecz nie ulepszy materialnej jej organizacji, która wykazuje wielkie braki i zaniedbania. Przedewszystkiem się tyczy materiału francuskiej artylerji polnej, Francja łatwo przecięgnięta być może przez Niemcy. Artylerji francuskiej brakuje jeszcze haubicy, których potrzeba i użyteczność wojenną uznano już powszechnie. Niemcy natomiast właśnie w tej kategorii dział posiadają materiał pierwszorzędnym w odpowiedniej ilości. Także pod względem amunicji dla artylerji sytuacja Francji przedstawia się niekorzystnie. Dla wielkiej liczby ma artylerja jeszcze tylko granaty z lanego żelaza, które nie odpowiadają wymaganiom najnowszej sztuki wojennej. Dotyczy to zwłaszcza dział fortecznych. Gubernatorowie twierdz domagali się już od dawna zastąpienia

przestarzałego materiału nowym, lecz daremnie. Dalej żądali, aby zapasy granatów rozdzielono odpowiednio między twierdze; tymczasem po dziś dzień przechowuje się to pociski w jednym tylko magazynie. Administracja armji nie umiała wyzyskać postępów przemysłu francuskiego, co więcej obojętnie patrzyła na to, że przemysł ten dostarcza armji francuskiej gorszego materiału, niż armiom zagranicznym. Dla samochodów i wogóle wszelkich motorowych środków transportowych armji niema dostatecznej ilości materiału popędowego. Armji brakuje dwóch milionów par obuwia.  
Niemińsze braki panują w dziale środków technicznych armji. Brak dostatecznego materiału do przeprowadzenia przez Mozell lub Ren. Liczy się na pizany (toddie) wojskowe, lecz wiadomo czy będą one na miejscu w dniu, w którym okażą się potrzebne. Szańce fortów między twierdzami Paul i Verdun nie były naprawiane ani wzmocnione od roku 1875; ich siła odporna jest więc dziś niedostateczna. Jakże zaś wrażenie, jaki wpływ deprymujący wywołały mogło zdobycie jednego z tych fortów w całej Francji w początkach wojny?

**Chwila obecna.**  
Cesarskie zrzeczenie się tytułu.  
„Koln. Zeit.“ donosi: „Następnego dnia po wypowiedzeniu wojny przez Anglję, Cesarz Wilhelm oświadczył ambasadorowi angielskiemu, iż poleca zakomunikować królowi Jerzemu, że Cesarz dumny był z tytułu feldmarszałka i admirała angielskiego; ale potem, co zaszczyt, pragnie Cesarz wyrzec się tych tytułów.”  
**Szańcowanie Paryża.**  
Do „Berl. Zeit.“ donosi z Kopenhagi, że Paryż się szanuje dla obrony w razie oblężenia przez wojska niemieckie. Odbywa się pospiesznie gromadzenie żywności i znaczna ilość bydła, umieszczono w lasku bulońskim.

**Okrucieństwa.**  
Austrjacka Prasowa kwatery wojenna ogłasza:  
Z dotychczasowych rezultatów badań serbskich okrucieństw zasługują na uwagę następujące szczegóły.  
1) Ostrzeliwanie personelu sanitarnego i transportów rannych.  
2) Kolo Cerovac znalezione oficerów, którzy dzień przedtem padli, zupełnie obrabowanych.  
3) Wykryto wiele magazynów z nabojami dum-dum.  
4) Na południe od Szabao znaleziono zwłoki jednego szeregowca z odciętym nosem i uchem.  
5) Stwierdzono kilka wypadków, w których członkowie band serbskich udający rannych lub zabitych, rzucali na zbliżających się przedstawicieli austrjackiej służby sanitarnej bombami.  
6) Kolo Szabaoa znalezione jedno porucznika i dwóch szeregowców, zmasakrowanych w sposób nie dający się opisać.

**Włoskie korpusy.**  
Pester Lloyd donosi z Rzymu: Wobec zakazu rządu włoskiego tworzenia korpusów ochotniczych dla Serbji i Francji, postanowili mieszkający w Paryżu i Londynie Włosi utworzyć poza granicami Włoch korpusy ochotnicze, w Londynie utworzyła się grupa cudzoziemców, do której wstąpiła 250 Włochów i Słowian. W Paryżu utworzył się „Legion Garibaldi” wspierany przez władze francuskie.  
Wyekwipowaniem legii cudzoziemców w Londynie zajęło się 30 angielskich.

**Ile kosztuje granat?**  
Jedna z gazet amerykańskich przytacza dane, dotyczące kosztów jednego granatu.  
Jedna firma angielska bierze za granat 30 i pół centymetrowy 400 rb. a za granat 36 i pół centymetrowy 850 rb.  
Pewna zaś firma północno-amerykańska wytwarza granaty po cenie od 600 do 1,200 rb. za sztukę.

**Zamach na pociąg wojskowy w Warszawie.**  
Gazety szlaskie według wiadomości z Kalisza donoszą, że pomiędzy przedmieściami Pragą a Warszawą wykonano zamach przy pomocy bomb na pociąg wojskowy, napelniony żołnierzami. Około 150 żołnierzy, kiloficerów i urzędnik pocztowy znalazło śmierć.  
(Przyp. Red.) Prawdopodobnie jest to druga odmiana wersji o katastrofie na moście pod Dęblinem, o której wiadomość z Wiednia zamieściłmy w sobotnim numerze naszego „Gonia Czast.”  
**Zniszczenie w Paryżu.**  
Z Turynu pod datą 8 września donoszą do „Berliner Tageblattu” o nowym locie niemieckiego aeroplanu nad Paryżem. Tym razem pilot wzniósł się o godz. 6 rano przebył nad Paryżem pół godziny, w ciągu której z wysokości 1000 metrów rzucił w okolice wielkich bulwarów 6 bomb, mianowicie przed Trocadero, Palais Royal, Gielda, Wielką operą, kościołem św. Magdaleny i Dworcem kolei Północnej. Z wielu dachów między nimi i z domu „Matina” strzelano do samolotu angielscy żołnierze, jak również strzelano z armaty ustawionej w tym celu rozmyślnie na jednej z platform wieży Eiffel.  
Trzy francuskie uzbrojone samoloty puściły się za niemieckim aparatem, w pogoń. O losie niemieckiego lotnika krążyły po mieście różne niezasadnione pogłoski, to że stracony został na placu Republiki, to znów, że spadł i zabił się w Nogent sur Marine. Tymczasem lotnik powrócił szczęśliwie na miejsce.  
Z rzuconych bomb, parę padła do Sekwany, jedna na pałac Trocadero, parę zaś na bulwarze Malesherbes przed kościołem św. Magdaleny, gdzie zabiły kilku ludzi i uszkodziły parę

domów. Ludność po części ochroni się do domów, po części zbiera się na placach w celu obserwowania swarów aeroplanu.

**Wolność na Węgrzech.**

Węgierski organ urzędowy ogłasza, że nowe rozporządzenie ministra światy według którego przypuszczano języki: polski, chorwacki, słowiański, rumuński i niemiecki do planu nauk w szkołach węgierskich, weszło już w życie. Dotychczas na Węgrzech w tych językach nauki udzielano nie było wcale.

**Wzięcie Reimsu.**

Telegram urzędowy. Główna kwatery wojenna donosi: „Reims został zajęty bez walki“. Reims jest silnie ufortyfikowanym miastem w departamencie Marne i liczy 116. 178 mieszkańców. Do osobliwości miasta należy katedra ozdobiona 530 posągami na zewnątrz i 122 na wewnątrz i złożonym wielkim ołtarzem. Reims od 1173 roku był miastem, w którym koronowano królów francuskich. Podstawą przemysłową miasta są wina i wyroby jutowe.

**Anglicy o wojsku niemieckiem.**

W gazecie angielskiej „Times“ pisał: Marsze Niemców odbywają się z szybkością nie do uwierzenia. Gdy generał Joffre nakazał odwrót armii na całej linii, Niemcy nie dali. Francuzom ani chwili spokoju, ścigając ich nieustannie. Balony i opancerzone automobile wysyłano tak licznie, jak strząsy z łuku.

Mówić o waleczności wojska niemieckiego zbyt wiele. Maszerują w głębokich oddziałach; skoro przednie szędy padną, wchodzi w ich miejsce następne.

Przewaga Niemców jest tak wielka, że tak samo jak fal morza nie można ich wstrzymać. Przewaga Niemców to do liczby armat, mianowicie karabinów maszynowych, nadzwyczajnie skutecznie działających, doskonale zorganizowana służba wywiadowcza i aeroplanami i Zeppelinami oraz ich nadzwyczajna ruchliwość — oto przyczyny wojennego szczęścia Niemców.

**Turcja powstaje.**

„Reichspost“ donosi: Ludność Konstantynopola przybiera postawę groźną wobec Rosjan, Francuzów i Anglików. Wyśmiewają się i zaczepiają ich na ulicach. Patrol turecki usunął gwałtem telegraf bez drutu z domu poselstwa angielskiego.

Przygotowania wojenne Turcyi postąpiły tak daleko, że jeszcze w tym tygodniu spodziewają się wybuchu wojny.

120 tysięcy żołnierza tureckiego stoi blisko granicy rosyjskiej w kierunku Kaukazu.

Doniesiono też do Konstantynopola, że w dniu wybuchu wojny w Turcyi wybuchnie powstanie Hinduosów w Indyach, przeciwko Anglikom.

**Między Austrią i Rosją.**

O bitwach w Galicyi donoszą do „Tageblattu“, iż główne centrum akcji strategicznie nie wygrało wprawdzie bitwy, lecz zyskało na czasie, co pozwoliło rozwinąć dalsze operacje. Jak we Wschodnich Prusach, tak i tutaj zajęcie miejscowości przez Rosjan ma tylko znaczenie przejściowe.

Łączne siły walczącej tu armii rosyjskiej stanowią około 750,000 żołnierzy.

**Jęcy wojenni.**

„Lokalanzeiger“ oblicza, że do dnia 30 sierpnia Niemcy wzięli do niewoli oficerów francuskich 283 i żołnierzy 16,328; belgijskich żołnierzy 2,311; angielskich i rosyjskich a 60,000.

**Pamiętajcie o głodnych!**

**TELEGRAMY.**

**Król Belgów ranny.** Według informacji, otrzymanych przez „Lok. Anz.“, król Albert został zraniony w rękę odłamkiem granatu, podczas bombardowania Meenclou.

**Odrzucenie pożyczki.** Berlin 6. „Frankfurter Zeitung“ donosi, iż Francja przy pośrednictwie grupy bankierów zaproponowała rządowi wioskieru miliardową, a nawet większą, pożyczkę.

Prezes ministrów, Salandra propozycję tę odrzucił.

**W Paryżu.**

Berlin 6. Do „Berliner Tgbltt.“ donoszą z Londynu: „Daily Chronicle“ zamieściła wiadomość, że w Paryżu słychać już huk strzałów armatnich.

**Rząd w Bordeaux.**

Kolonia 6. Rząd francuski odbył pierwsze posiedzenie na ratuszu w Bordeaux w dniu onegdajszym pod przewodnictwem prezydenta Francji Poincaré'go. Minister wojny zwał sprawę z polozenia.

**Młret sekretarzem.**

Berlin 6. Książę Wilhelm Wied wyraził życzenie objęcia z powrotem swego stanowiska w korpusie gwardii niemieckiej i udania się na pole bitwy. Władza nad Albanją obejme komisja kontrolna europejska. Durazzo zostanie zajęte przez mahometan.

**Ks. Hohenlohe w głównej kwatery.**

Berlin 6. Ambasador austro-węgierski, książę Hohenlohe, który bał w głównej kwatery wojennej, wręczył cesarzowi Wilhelmowi swe pismo uwierzytelniające.

**Mobilizacja w Grecji.**

Konstantynopol 6. Grecki konsulat generalny ogłasza plakatami rozporządzenie greckiego ministra wojny, powołujące rezerwę i pospolitaków wszelkiej broni, aby na wypadek mobilizacji stanęli w swoich oddziałach.

**Zbrojenia Greckie.**

Saloniki 6. Grecy przygotowują się wojskowo i czynią wszelkie zarządzenia do mobilizacji. Z Salonik przewożone zostaje wojsko oraz amunicja na pogranicze bułgarskie. Donoszą również, że Grecja dostarcza Serbji broni i amunicji. Dnia 15 sierpnia wyładowano w portach tutejszych dla Serbji 2000 skrzyń z amunicją.

**Włochy a Serbja.**

Rzym 6. Dzienniki włoskie donoszą o przygotowywaniu się powstania albańczyków w okolicy Kossowa przeciw Serbji. Rząd serbski zwrócił się do rządu włoskiego o radę i interwencję.

**Socjaliści ministrami.**

Kolonia 6. Partja socjalistyczna francuska oświadcza, że zgodziła się na wstąpienie Guesde'a i Sembata do ministerjum, ponieważ w grę wchodzi przyszłość narodu i życie Francji. Cały naród musi bronić ziemi i wolności kraju.

**Przerwa w komunikacji.**

Amsterdam 6. Niewykrytym sprawcom udało się zepsuć połączenie telegraficzne między Londynem a Paryżem. Od onegdajszego wieczora nie nadeszła do Londynu ani jedna wiadomość.

**KRONIKA**

**Narodzenie N. M. Panny.** Jutro przypada uroczystość Narodzenia N. M. Panny, od szeregu lat obchodzona solennie przez klasztor Jasnogórski oraz całą Częstochowę. Napływ pątników ze wszystkich zakątków Polski był zazwyczaj olbrzymi.

**Ruch pątniczy.**

Na jutrzejszą uroczystość Narodzenia N. M. Panny przybyła na Jasną Górę pielgrzymka z Klimontowa w губ. kieleckiej w pow. jedrzejowskiem, złożona z dwóch kobiet i jednego staćca. Pątnicy byli w drodze od czwartku, ostatnio nocowali w Oleśzynie i przybyli do Częstochowy wczoraj rano. W drodze powrotną udadzą się w środę rano.

— Z dnia wczorajszego. Dzień wczorajszy minął zupełnie spokojnie. Piękna pogoda pozwoliła częstochowianom na tłumne spacery po alejach. W cukierni Jackowskiego rollo się od gości. Atrakcją dnia było ukazanie się strzelców, o których wspominamy na innym miejscu.

**Wystawa rzem. przemysłowa w Częstochowie.** W środę 9 b. m. miało się odbyć otwarcie wystawy rzemieślniczo-przemysłowej, która oczywiście z powodu wybuchu wojny nie doszła do skutku.

**Z kuchni Nr. 2.** Wczoraj w niedzielę 6 b. m. w kuchni nr. 2 wydano 520 obiadów.

**Kuchnia nr. 3.** Dzisiaj w poniedziałek w lokalu Tow. Dobroczynności dla chrześcian przy ul. Staszycy o godz. 4 po poł. odbędzie się ostatnie posiedzenie Komitetu organizacyjnego kuchni nr. 3, której otwarcie nastąpi jutro we wtorek.

**Ze szkoły Muzycznej L. Wawrzynowicza.** Lekcje ogólne przedmiotów teoretycznych rozpoczyna się od czwartku. Przedtem we środę uczący się wysłuchają mszy św. na Jasnej Górze o godz. 9 i pół rano. Wykładane będą w roku bieżącym: fortepian, organy, skrzypce, zasady muzyki, harmonia niższa, wyższa, kontrpunkt, historia muzyki, czytanie nut a vista, czytanie nut glosem (solfegia), śpiewy chóralne, gra ensemble (czteryreżeczna na jednym i dwóch fortepianach i etc.). Do składu Rady pedagogicznej należą również prof. Feliks Starczewski i Zofia Starczewska (pianistka-uczenica warsz. konserwatorium i prof. Domaniewskiego) i inni.

**Gdzie są.** Pani Apolonia Głódowska zawiadamia za naszem pośrednictwem swą córkę Zofię, że przebywa w Częstochowie zupełnie zdrowa u córki swej i zięcia przy Alei II Nr. 33.

**Ofiara.** Wczoraj na rzecz kuchni nr. 2 złożono w redakcji naszego „Gońca Częstoch.“ srebrny zegarek męski, który wystawiliśmy w oknie administracji.

**Listy do odebrania.** W administracji naszego pisma są do odebrania dwa listy adresowane na imię pp. Fr. Starzyńskiej i S. Gittler. Listy te nadeszła nam Dyrekcja policji m. Częstochowy.

**Kradzież.** Wczoraj podczas sumy na wielkim kościele w bazylice Jasnogórskiej Józefowi Kucowi wyciągnięto pugilares z czterema czekami trzyrublowe mi.

**Z ziemi Piotrkowskiej.** — **Olbrzymi pożar.** Dowiadujemy się, że w Belchatowie w ziemi Piotrkowskiej spłonęło kilkadziesiąt zagród. Dziesiątki rodzin pozostało bez dachu nad głową. Straty znaczne.

**Z Będzina.** — **Pożer młyna.** We czwartek po południu zgorzał tu wielki młyn K. Litwera. Na ratunek przybyły strażnicy ochotnicze fabryczne H. Schuchta i Huty Katarzyńskie, które dopiero po usilnej 3 godzin-

nej pracy zdołały pożar zlokalizować. Straty są bardzo znaczne, jakkolwiek maszyny ocalały.

**Rozmaitości.**

**Warjat na parowozie.** Do dworca Westend pod Berlinem dojeżdżała lokomotywa pociągu osobowego z tak niesłychaną szybkością i z takim lekceważeniem znaków ostrzegawczych, że służba stacyjna nie wiedziała, co począć, aby zapobiedz niechybnej katastrofie. Nareszcie pociąg lokomotywy uratował sytuację. Spostrzegłszy mianowicie, że maszyna, prowadzący parowóz, dostanętego obrotu, rzucił się na niego i po długiej walce zdołał go związać, zatrzymać maszynę i uratować życie licznym podróżnym i służbie.

**Rabin, redaktor naczelny i lekarz w jednym żydzie.** W Bielsku: Niedawno zjawił się w Bielsku „naczelny redaktor“ jakiegoś wybitnego dziennika amerykańskiego dr. Harwis, — tak się kazał nazywać — nagłe popadł w chwilową niedolę pieniężną i od kilku osób pożyczł paręset koron.

W Kętach: W kilka dni później zjawił się w Kętach rabin cudotwórcy nazwiskiem dr. Smoleński, pochodzący rzekomo z Królestwa Polskiego. Odwiedził kilka wybitnych rodzin żydowskich, z wyładowaną księżą na jakieś jerozolimskie cele, pięknego poranku zniknął z horyzontu kęckiego.

W Lipsku: W dwa tygodnie później pisma lipskie doniosły, że przybył tam sławny lekarz amerykański dr. Reunington, który w sferach uczonych pozawierał szeregi znajomości. Profesorowie lipscy zaprosili amerykańskiego kolegę, by raczył asystować przy bardzo ciekawej operacji i zaszczytliwie słuchać swymi cennymi uwagami. Z radością dr. R. przyjął zaproszenie. Na godzinę przed wylądowaniem zaferowały amerykańki wóbec lipskich kolegów użalił się, że okradziono go z całej gotówki, której nagłe potrzebuje. W odpowiedzi na apel koleżeński, uczeni lipscy kazali czcigodnego kolegę z za oceanu przyaresztować.

W kryminale: Sledztwo wykazało, że redaktor Harwis, rabin Smoleński i dr. Reunington, jest to w jednej osobie żyd oszust, subjekt handlowy L. Weiserlitz z Bukaresztu. O aresztowaniu tego semickiego ptaszka zawiadomiono władze austriackie.

**Humor i satyra.** **Cień własny.** — Żono — mówił mąż — widziałem tylko co widmo w postaci osta.

— Daj mi pokój — odparła ze śmiałością piękna małżonka — nie masz potrzeby obawiać się swego własnego cienia.

— Spieszyl na bal ubogich jakiś panicz modny, Zastąpił mu zebaczek i nagi i głodny.

— Nie przykrz się — rzecze panicz — widzę żeś w potrzebie. I dla tego też idę.. tańcować dla ciebie.

**W kantorze bankierskim.** — Ten galgan, mój buchalter, o ma mesiężne czoło.

— Mówi się miedziane, kochany bankierze. — To wszystko jedno, mesiężna na wet jest droższy!

**B r a k i.** — No, żeby na kompletną balowa toaletę przeznaczyć tylko pięćdziesiąt rubli, to trzeba nie mieć serca!

— I długów...